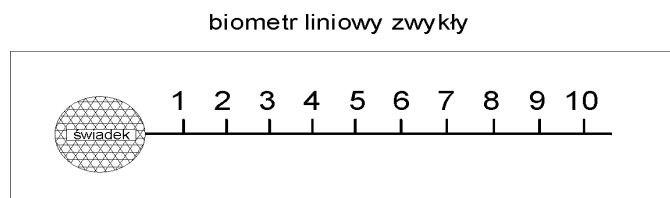


Król biometr

W poprzednim odcinku naszego cyklu opowiedzieliśmy o jednym z dwu najwierniejszych pomocników psychotronika - wahadle radiestezyjnym. Drugim filarem pracowni psychotronicznej jest **biometr**, któremu poświęcimy kolejny odcinek naszego przewodnika po pasjonującym świecie energii subtelnych.

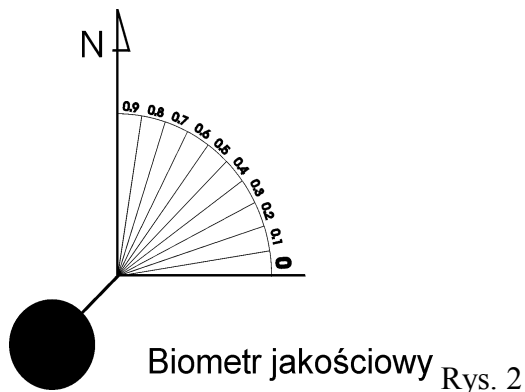
Typowy biometr przeważnie wygląda niepozornie: kartka z narysowanym wykresem, w wykonaniach luksusowych naklejona na deseczkę. Biometr, niezależnie od typu i wykonania, zawsze zawiera dwa elementy: pierwszym jest *pole świadka*, na którym kładziemy próbkę badanej substancji, lub *świadka człowieka* (włos, złuszczone naskórek, jakiś drobny przedmiot noszony blisko ciała); można też na polu świadka po prostu odcisnąć palec. Pole świadka jest w mniej lub bardziej wymyślny rysunkowy sposób połączone z drugim elementem składowym biometru, czyli *skalą*, nad którą zawieszają się wahadło radiestezyjne. Ruch wahadła nad skalą interpretuje się jako wynik dokonywanego biometrem pomiaru.

Rozróżnia się kilka zasadniczych typów biometrów: *liniowy* (rys 1),

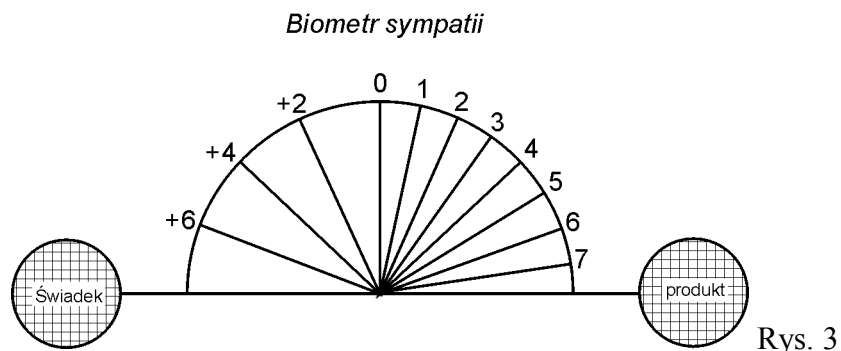


Rys 1.

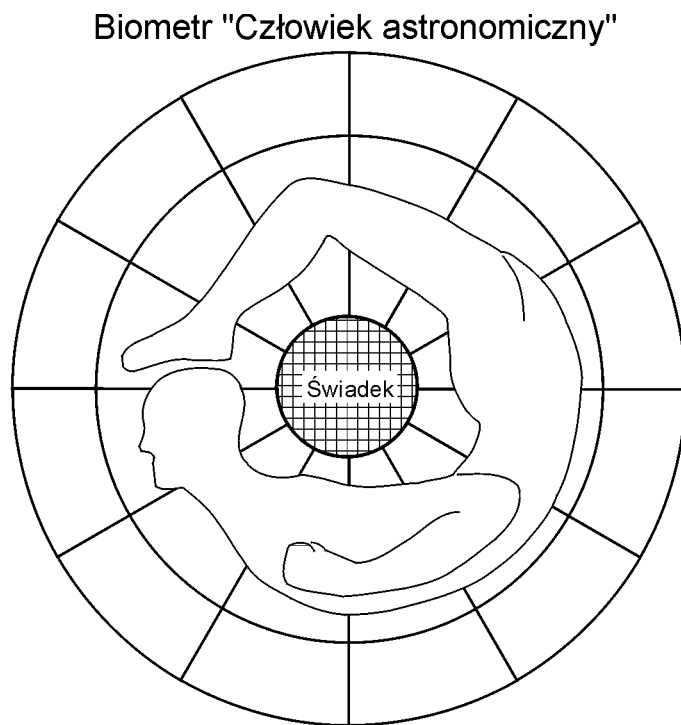
służący do pomiarów ilościowych, np. mocy bioenergii człowieka, *wychyłowy* (rys 2),



używany do jakościowej oceny mierzonych energii, *komparatory*, na których porównujemy różne energie (najpopularniejszy z nich, nazywany *biometrem sympatii* przedstawiony jest na rys 3),



oraz *biometry specjalne*, z których najbardziej w Polsce znany jest *biometr radiestetów poznańskich* (rys 4)

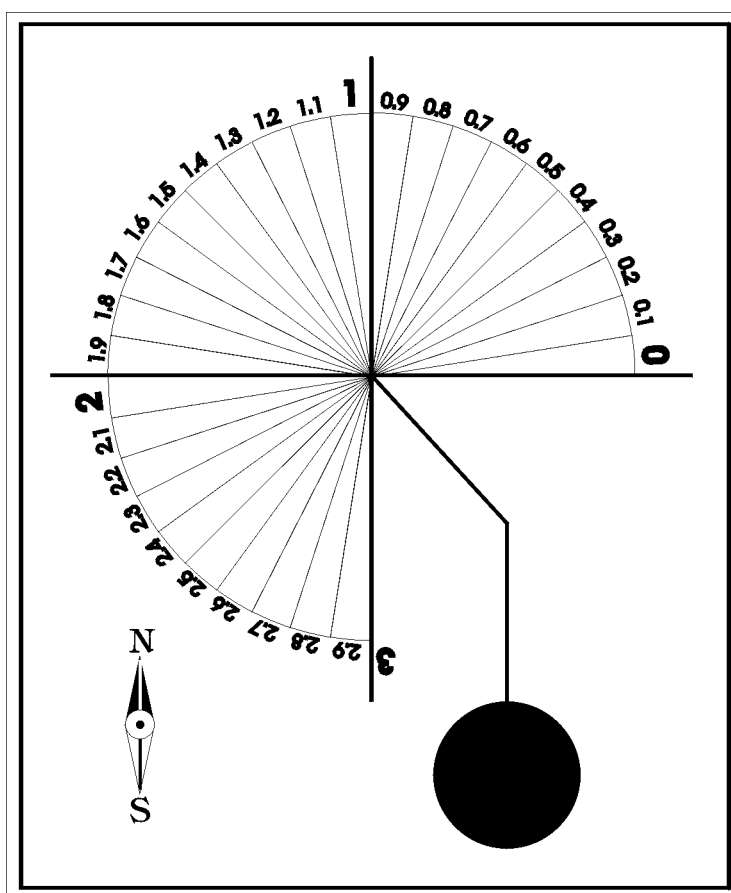


Rys 4

Praca na biometrach może być fizyczna lub mentalna. W każdym przypadku rozpoczyna się od zawieszenia wahadła jak najdokładniej nad określonym punktem

biometru, a potem można albo wprowadzić je w ruch oscylacyjny i przesuwać wolno nad skalą obserwować, kiedy ruch się zmieni, albo niczego wahadła nie "narzucając" obserwować ruchy do chwili, gdy się ustabilizują nad określoną częścią skali. Niekiedy sama konstrukcja biometru sugeruje określony rodzaj pracy.

W niepozornych rysunkach biometrów nierzadko ukryta jest wcale spora inteligencja. Popatrzmy choćby na biometr opracowany przez Leona Chaumery'ego, nazwany przez twórcę *mikromierzem* (rys 5).



Rys 4

Aby mikromierz działał poprawnie, musi być zorientowany cyfrą "2" na północ. Wtedy należy na polu świadka położyć "coś", co reprezentuje badaną osobę a następnie zawiesić wahadło nad środkiem figury. Biometr ten należy do mentalnych, więc w chwili pomiaru należy zadać pytanie o człowieka badanego. Można pytać o stan zdrowia (wtedy wahadło wskaże wartość między 0.0 a 1.0), można o potencjał duchowy (wskazanie

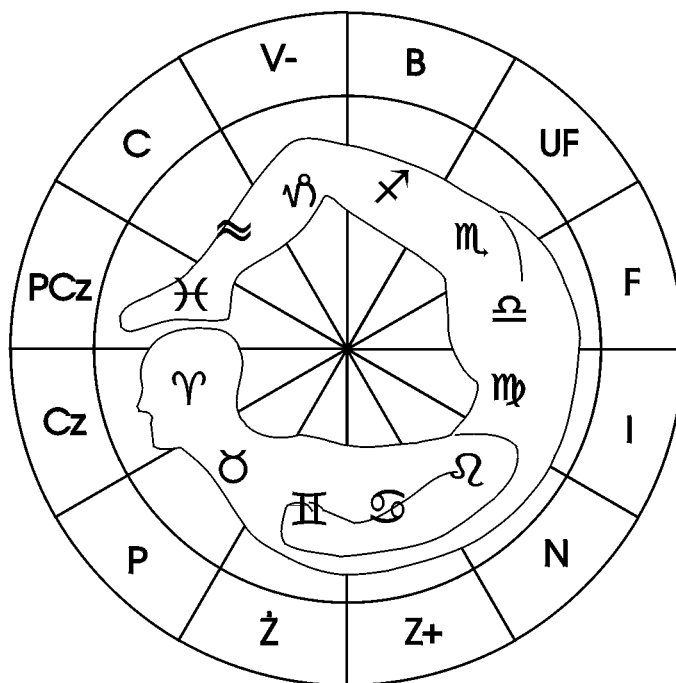
między 2.0 a 3.0), można o potencjał typowo ludzki (odczyt między 1.0 a 2.0), np. "czy ten człowiek jest wystarczająco uczciwy na stanowisko kasjera bankowego"? Po chwili wahadło zacznie oscylować wzdłuż jednej z linii wychodzących od środka ku zewnętrznemu okręgowi biometru. Wg Chaumery'ego wskazanie poniżej 1.6 dyskwalifikuje osobę, której dotyczy pytanie. Co ciekawe, mikromierz jakby "prowadził" pytającego, np. gdy pytamy o zdrowie, a przyczyna jest psychiczna, wahadło będzie się wahać nie między 0.0 a 1.0 (ciało), lecz między 1.0 a 2.0 (psychika)!

Tajemnica takiego zachowania mikromierza leży w zastosowaniu jednocześnie wiedzy filozoficznej (trzy poziomy funkcjonowania człowieka: cielesny, psychiczny i duchowy), psychotronicznej (zachowanie się wahadła radiestezyjnego w polu grawitacyjnym oraz magnetycznym Ziemi) oraz... mitologiczno-symbolicznej! Tak jest: punkt "0" leży na wschodzie, a tam mitologie lokują wszelkie początki - także początki człowieka. Położony na północy punkt "1" symbolizuje np. w astrologii nabycie tożsamości (przejście między fizyczną a psychiczną fazą egzystencji), punkt "2", leżący na zachodzie to samoświadomość, po której osiągnięciu przechodzi się do życia duchowego, wreszcie południe (punkt "3") to w mitologiach i symbolice jasność, jak najbardziej kojarzona ze światem duchowym. Ten schemat nosi w sobie każdy człowiek żyjący w kulturze europejskiej, zatem "zakłęcie" go w rysunek biometru daje potężne narzędzie diagnostyczne.

Drugim przykładem takiego inteligentnego biometru niechże będzie wspomniany przed chwilą biometr radiestetów poznańskich. Nawiązuje on wyraźnie do tradycji astrologii medycznej, łączącej określone części ciała człowieka ze znakami Zodiaku. Jeśli jeszcze wiemy, że zarówno znaki Zodiaku, jak i części ciała człowieka łączone są z promieniowaniami nazwanymi kolorami radiestezyjnymi, zobaczmy jak radiesteci poznańscy wpisali się w wielowiekową tradycję ezoteryczną (rys 6)

Mikromierz i biometr radiestetów poznańskich to jedne z wielu przykładów przykład pomysłowości biometrycznej człowieka. Nieżyjący już inż. Jerzy Woźniak, nie lada mistrz tak radiestezji, jak techniki radiowej, mówiąc o biometrach, często używał

obrazowego określenia "technika piórkem malowana". W swoich pracach wykazał, jak precyzyjne i zgodne z obliczeniami matematycznymi anten odbiorczych bywają najlepsze biometry.



Rys. 6

Z biometrami przeważnie pracuje się metodami mentalnymi, omówionymi kilka odcinków temu. W związku z tym obowiązują mierniczego wszelkie rygory pracy mentalnej, przede wszystkim owa nie zawsze łatwa do utrzymania cisza jednej części umysłu przy jednoczesnym pobudzeniu innej. Stąd już prosta droga do biometru czysto mentalnego, nie istniejącego fizycznie, a tylko zwizualizowanego przez mierniczego. Ale - co bardzo znamienne! - jeśli tylko wyobrazimy sobie biometr i na takim wyobrażeniu będziemy pracować, to popełnimy znacznie więcej błędów, niż wtedy, gdy biometr jest fizycznie wyrysowany. Biometry wymyślono między innymi po to, by ułatwić pracę mentalną. Im bardziej "fizyczny" jest biometr (np. nie narysowany na kartce papieru, tylko wykonany z metalu albo innych materiałów spotykanych w przyrodzie) tym dokładniejszy pomiar, tym mniejszy jest wymagany wysiłek mentalny mierniczego. Wspomniany tu wielokrotnie Leon Chaumery swoje najlepsze biometry wykonywał z

metali szlachetnych. Twierdził, że dzięki temu biometr "mierzy" rzeczywiście to, do czego był przeznaczony. Jeszcze lepsze rezultaty można osiągnąć, jeśli taki mocno materialny biometr uczynimy elektrycznym, przepuszczając przez jego metalową konstrukcję prąd o niewielkim, obojętnym dla człowieka natężeniu i określonej częstotliwości. Zależnie od tej częstotliwości biometr będzie reagował na różne energie subtelne.

Biometry – podobnie jak większość przyrządów psychotronicznych – są rodzajem “pomostu” między światem fizycznym a światami subtelными. Mimo mentalnego w zasadzie charakteru, działają w większości albo w pełni zgodnie z prawami natury, albo w sposób takie prawa naśladujący w świecie niematerialnym. Można użyć biometru właśnie w taki sposób. Weźmy choćby powszechnie używany biometr liniowy. Obiekt na polu świadka jest źródłem promieniowania o bliżej nieznannej naturze, ale to promieniowanie w braku energii myśli człowieka zachowuje się, jak znane fizyce promieniowanie w polu sił centralnych (przykładem takiego pola jest pole grawitacyjne ciał niebieskich, którego natężenie spada wraz z kwadratem odległości od ciała niebieskiego). Wahadło zawieszone dokładnie nad polem świadka jest zatem w najsilniejszych oddziaływaniach i to pokazuje wykonując obrót albo oscylacje. W miarę odsuwania wahadła od pola świadka spada natężenie badanej energii i wahadło będzie wahać się coraz słabiej. Miejsce na skali biometru, w którym się ostatecznie zatrzyma wskazuje zasięg badanego pola energetycznego i tym samym jego wielkość. Pomiar taki nie jest dokładny, bo każdy człowiek trzymający wahadło ma nieco inną "czułość", ale można to wyrównać treningiem, jaki jest obowiązkowym elementem każdego kursu radiestezji.

Najdokładniej działają biometry porównujące różne oddziaływania, takie jak biometr sympatii. Umożliwiają także ocenę stopnia pokrewieństwa różnych energii, co jest wykorzystywane w ocenie działania leków na organizm. Wówczas na jednym polu biometru mamy świadka, lub odcisk palca osoby badanej, a na drugim badaną tabletkę. Jeśli prawidłowo zadano pytanie badawcze, “np. czy ten lek pomoże temu człowiekowi w tej chorobie?”, wahadło szybko ustali wahania na skali biometru. Spotkamy się tu z

jeszcze jedną cechą dobrze zaprojektowanego biometru mentalnego: ma on swój zakres pytań na które reaguje najlepiej. Oczywiście trzeba pamiętać, że jeśli testujący lek radiesteta nie jest lekarzem, to biometr go lekarzem nie uczyni, ale praktykującemu radiestezję lekarzowi bardzo pomoże w wyrobieniu intuicji lekarskiej.

Jest jeszcze jedno zjawisko, o którym musi pamiętać każdy, kto używa biometrów. Aby je zobaczyć, proponuję Czytelnikom mały eksperyment: proszę wziąć jakiś biometr i użyć go do kilkudziesięciu badań różnych ludzi. Już po kilku badaniach wyniki zaczną być do siebie podobne, lub wręcz identyczne! A to dlatego, że biometr – mówiąc fachowo – zapromieniowuje się, czyli zostają na nim ślady poprzedniego badania, zakłócające nowy pomiar. Dlatego jeśli używa się biometrów wyrysowanych, czy wydrukowanych na kartce papieru, należy bezwzględnie przestrzegać zasady: jeden pomiar-jedna kartka. Gdy używamy biometrów z droższych materiałów, trzeba przyrząd przed każdym pomiarem rozpromieniować. W przypadku najprostszym trzeba przetrzeć przyrząd, a zwłaszcza jego pole świadka watką ze spirytusem i zostawić na kilka minut w spokoju, w zastosowaniach profesjonalnych używa się specjalnych urządzeń do rozpromieniowania.

Biometr + wahadło to w rękach doświadczonego psychotronika potężne narzędzia do swobodnego poruszania się po świecie energii subtelnych. Jak do tej pory nie bardzo widać inne przyrządy mogące je zastąpić, choć istnieją już pierwsze działające urządzenia stricte techniczne, mierzące niektóre energie subtelne. Są one jednak wciąż jeszcze prymitywne i niedokładne, a na dodatek nie bardzo wiadomo, jakie energie rzeczywiście mierzą – bo energii subtelnych jest bardzo dużo, i w większości niezbadanych. Zatem długo jeszcze Król Biometr z Królową Wahadłem mogą spać spokojnie, bez obaw o granice swego pomiarowego królestwa.